

Sygn. akt IIK 688/16

Ds. 539.2016

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27.09.2017r

Sąd Rejonowy w Zakopanem Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Janusz Kukła

Protokolant sek. sąd. G. P.

po rozpoznaniu dnia 26.01.2017r; 26.04.2017r; 27.06.2017r; 27.09.2017r sprawy:

1. **M. C.**, urodz. (...) w R.

s. B. i T. z d. M.

2. P. C. (1), urodz. (...) w Z., s. B. i T. z d. M.

oskarżonych o to , że :

1. w dniu 29 maja 2016 roku w B. wzięli udział w pobiciu M. R. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami i nogami w okolicę głowy, klatki piersiowej, tułowia narażając go na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk na skutek czego doznał on stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej jamy opłucnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni,

to jest o przestępstwo z art. 158§1kk

a nadto P. C. (1) o to, że:

2. w dniu 29 maja 2016 roku w B. kierował pod adresem M. R. groźby popełnienia przestępstwa na jego szkodę tj. pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym obawę, że zostaną spełnione,

to jest o przestępstwo z art. 190§1kk

I. uniewinnia oskarżonych M. C. i P. C. (1) od zarzucanego im w pkt 1 czynu,

II. uniewinnia oskarżonego P. C. (1) od zarzucanego mu w pkt 2 czynu,

III. na podstawie art.632 pkt 2kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 688/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 27 września 2017 r.

M. C. i P. C. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 maja 2016 roku w B. wzięli udział w pobiciu M. R. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami i nogami w okolicę głowy, klatki piersiowej, tułowia narażając go na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk na skutek czego doznał on stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej

jamy opłucnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 158§1 kk.

Ponadto P. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu 29 maja 2016 roku w B. kierował pod adresem M. R. groźby popełnienia przestępstwa na jego szkodę tj. pozbawienia życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym obawę, że zostaną spełnione, tj. o przestępstwo z art. 190§1 kk.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżyciel posiłkowy M. R. zamieszkuje na posesji w B. przy ul. (...). W tym samym budynku mieszkalnym w trudnych warunkach lokalowych wraz z M. R. zamieszkują jego rodzice A. i B. C., bracia A. i S. C., brat B. C. wraz z żoną T. C. (1) oraz synami P. C. (2), oskarżonym M. C. i oskarżonym P. C. (1) i jego żoną W. oraz siedmiomiesięczną córką E.. Oskarżony P. C. (1) wraz z żoną oraz córką zajmują pokój obok M. R., natomiast oskarżony M. C. mieszka w jednym pokoju z rodzicami T. i B. C. oraz bratem P.. Pomiędzy oskarżycielem posiłkowym, a jego rodziną istnieje konflikt. M. R. często spożywa alkohol i ma skłonność do jego nadużywania.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, wyjaśnienia oskarżonego M. C. k. 69, 105, zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: A. S. k. 16, 109, S. C. k. 28, 109, A. C. (1) k. 31, 109, B. C. k. 33-34, 110, J. C. k. 36-37, 110, T. C. (2) k. 45-46, 110-111, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115,

Oskarżony M. C. w dniu 29 maja 2016 r. od godzin porannych spożywał alkohol w miejscu zamieszkania swojego kuzyna P. S. (1). Tego dnia około godz. 18 kuzyn oskarżonego P. S. (2) odwiózł go samochodem do miejsca zamieszkania, po czym pomógł mu wejść do domu. Po powrocie do domu oskarżony M. C. położył się spać w pokoju zajmowanym przez jego wujka – A. C. (1).

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, wyjaśnienia oskarżonego M. C. k. 69, 105, zeznania świadków: A. C. (1) k. 31, 109, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115,

W tym samym dniu bracia oskarżyciela posiłkowego - A. C. (1) i B. C. wraz z oskarżonym P. C. (1) postanowili zapalić wieczorem grilla, na posesji, na której zamieszkują. W domu wówczas przebywali wszyscy domownicy poza oskarżycielem posiłkowym.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, wyjaśnienia oskarżonego M. C. k. 69, 105, zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: S. C. k. 28, 109, A. C. (1) k. 31, 109, B. C. k. 33-34, 110, J. C. k. 36-37, 110, T. C. (2) k. 45-46, 110-111, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115,

W czasie gdy w/w siedzieli przy rozpalonym grillu, do domu przyszedł oskarżyciel posiłkowy. M. R. był pod wyraźnym wpływem alkoholu, już wówczas miał na sobie ubrudzoną błotem odzież. M. R. po wejściu do domu zaczął trzaskać drzwiami wejściowymi do swojego pokoju. W tym czasie B. C. udał się do swojego pokoju po papierosy, i wówczas zwrócił M. R. uwagę, aby zaprzestał trzaskania drzwiami. Oskarżyciel posiłkowy wszedł do swojego pokoju. B. C. zabrał papierosy i zszedł z powrotem na grilla. Po upływie około pół godziny M. R. ponownie zaczął trzaskać drzwiami wejściowymi do swojego pokoju. Oskarżony P. C. (1) słysząc to, wyszedł na górę aby upomnieć oskarżyciela posiłkowego ponieważ w pokoju obok spała siedmiomiesięczna córka oskarżonego. Oskarżyciel posiłkowym po chwili, gdy tylko P. C. (1) powrócił na grilla, ponownie zaczął złośliwie trzaskać drzwiami. Oskarżony ten wybiegł wówczas na górę bowiem trzaskanie drzwiami przez M. R. obudziło jego dziecko, które bardzo płakało. Nagle z domu wybiegł oskarżony P. C. (1), a zaraz za nim M. R. z zaciśniętymi pięściami, krzycząc „Ty skurwysynie zajebię ciebie i twoje dziecko i rodzinę”, a następnie oskarżyciel posiłkowy próbując uderzyć oskarżonego zamachnął się, jednak P. C. (1) wykonał unik. Wówczas w odpowiedzi oskarżony ten dwukrotnie otwartą dłoń uderzył oskarżyciela posiłkowego w twarz, dla tzw. otrzeźwienia.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, częściowo zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: A. S. k. 16, 109, A. C. (1) k. 31, 109, S. C. k. 28-29, 109, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115, protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 1-2, dokumentacja lekarska k. 4-8, opinie biegłych lekarzy sądowych k. 13,118,

Oskarżyciel posiłkowy natychmiast szybkim krokiem opuścił swoją posesję i udał się drogą, która prowadzi do drogi głównej. Natomiast oskarżony P. C. (1) wraz z B. i A. C. (1) weszli do budynku do pokoju A. C. (1), w którym spał oskarżony M. C..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, wyjaśnienia oskarżonego M. C. k. 69, 105, zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: A. C. (1) k. 31, 109, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115, ,

Oskarżyciel posiłkowy zadzwonił na policję. Po przybyciu funkcjonariuszy oskarżyciel posiłkowy poinformował ich, że był bity i kopany przez cztery osoby tj. A., B., P. i M. C.. Oskarżyciel posiłkowy miał widoczne otarcia naskórka głowy po stronie lewej oraz uskarżał się na ból żeber, innych widocznych obrażeń nie posiadał. Ponadto M. R. oświadczył funkcjonariuszom, że nie będzie ani zgłaszał ani zeznawał w sprawie.

Dowód: zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: A. S. k. 16, 109, protokół zawiadomienia o przestępstwie k. 1-2, dokumentacja lekarska k. 4-8, opinie biegłych lekarzy sądowych k. 13,118,

Funkcjonariusze udali się do miejsca zamieszkania rodziny R.-C., gdzie przeprowadzili rozmowę z A., P., B. i W. C., którzy to zgodnie wskazali, iż oskarżyciel posiłkowy groził, że pobawi życia dziecko oskarżonego P. C. (1).

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1) k. 73, 105, wyjaśnienia oskarżonego M. C. k. 69, 105, zeznania świadków: A. S. k. 16, 109, S. C. k. 28, 109, A. C. (1) k. 31, 109, A. C. (2) k. 25-26, B. C. k. 33-34, 110, J. C. k. 36-37, 110, W. C. k.52-53, 111, T. C. (1) k. 39-40, 113-114, B. C. s. B. k. 42-43, 114-115,

M. R. został zabrany przez karetkę pogotowia do Szpitala (...) w Z., gdzie stwierdzono u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej jamy opłucnej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni. W czasie pobytu w szpitalu, oskarżyciela posiłkowego poddano badaniu na zawartość alkoholu we krwi, które to badania wykazały u M. R. 1,83 promila alkoholu.

Dowód: zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. k. 2, 23, 60, 64, 106-107, zeznania świadków: A. S. k. 16, 109, T. C. (2) k. 45-46, 110-111, dokumentacja lekarska k. 4-8, opinia biegłego lekarza sądowego J. M. k.13, opinia biegłego sądowego S. K. k. 118,

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony P. C. (1) nie przyznał się do winy oraz skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 73-74).

Również oskarżony M. C. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do winy oraz skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 69-70).

Podczas rozprawy głównej, oskarżony P. C. (1) nie przyznał się do winy oraz złożył wyjaśnienia, w których utrzymywał, że w dniu 29.05.2016r, palił grilla wraz ze swoim ojcem B. oraz wujkiem A.. Oskarżony wskazał, że tego dnia nie spożywał alkoholu bo ślubował abstynencję. Kiedy palili grilla, pokrzywdzony wszedł do domu, był cały ubłocony. W pewnej chwili, około godziny 19 jak wyjaśnił, usłyszał trzaśnięcie drzwiami w domu. Wtedy pobiegł na piętro, bo usłyszał płacz jego dziecka, a jego żona poinformowała go, że M. R. trzaska drzwiami. Wtedy jak wyjaśnił, zszedł na dół i znowu usłyszał trzaśnięcie drzwiami wobec czego poszedł do góry i natknął się na pokrzywdzonego na korytarzu, zapytał dlaczego hałasuje drzwiami, na co odparł, że oskarżony „nie jest u siebie w domu i nie ma nic do gadania”.

Oskarżony wyjaśnił, że od oskarżyciela posiłkowego wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Oskarżony podał, że M. R. zbliżył się do niego z pięściami i słowami, że „nie będzie tu rządził”. Wtedy oskarżony jak wyjaśnił, zbiegł na dół, a pokrzywdzony za nim z pięściami. Odgrażał się słowami „zabije tobie chuju i twoje dziecko”. Wtedy M. R. chciał uderzyć oskarżonego, który zrobił unik i może 2-4 razy uderzył go w twarz z tzw. „liścia” czyli otwartą dłonią. Wtedy pokrzywdzony upadł na ziemię, opierając się na łokciach i kolanach, a następnie pobiegł w kierunku głównej drogi. Oskarżony ten wyjaśnił, że w dniu zdarzenia widział jego brata M., kiedy był pijany, a P. S. (2) wynosił go do pokoju na piętro. Jak wyjaśnił, jest pewny, że współoskarżony cały czas spał i nie było go wtedy przy grillu. Oskarżony zaprzeczył aby miał grozić M. R., a wręcz przeciwnie jak podał, to pokrzywdzony używał groźby wobec niego i jego dziecka. Oskarżony wskazał, że świadkami zajścia byli B. i A. C. (1). (k. 105)

Podczas rozprawy głównej, oskarżony M. C. nie przyznał się do winy oraz złożył wyjaśnienia, w których utrzymywał, że w dniu 29.05.2016r, spożywał alkohol poza domem u zamieszkałego w sąsiedztwie kuzyna P. S. (2) i był pijany. Następnie, kuzyn P. S. (2) w godzinach popołudniowych odwiózł go do domu, po czym poszedł spać do pokoju swojego wujka A. C. (1) i niczego nie pamięta. Jak wyjaśnił obudzili go dopiero przybyli funkcjonariusze policji. Oskarżony zaprzeczył aby wcześniej uczestniczył w jakimkolwiek zajściu. Jak wyjaśnił, fakt, że spał do momentu przyjazdu policji widzieli P., A., B. i W. C.. Wyjaśnił, że o tym, iż miał kogoś pobić dowiedział się następnego dnia. Jak wskazał, pokrzywdzony jest jego wujkiem ale są skonfliktowani, jako rodzina i nie rozmawiają ze sobą. (k. 105)

Oskarżony M. C. jest kawalerem, nie posiada nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest lakiernikiem samochodowym, obecnie nie pracuje i pozostaje na utrzymaniu rodziców, z których matka jest sprzątaczką w M. D., a ojciec jest konserwatorem w szkole podstawowej. Nie ma nieruchomości ani ruchomości. Jest zdrowy psychicznie i fizycznie. Oskarżony nie był wcześniej karany.

dowód: dane osobowe oskarżonego k. 69, 80, 105, karta karna k. 75,

Oskarżony P. C. (1) jest żonaty, posiada jedną córkę (w wieku 1 roku), którą utrzymuje. Z zawodu jest stolarzem i w tym zawodzie pracuje z zarobkiem około 2.000 zł miesięcznie. Nie ma nieruchomości ani ruchomości. Jest zdrowy psychicznie i fizycznie. Nie był karany.

dowód: dane osobowe oskarżonego k. 73, 79, 105, karta karna k. 76,

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego M. C. w całości zasługują na wiarę. Oskarżony zgodnie z prawdą wyjaśnił, iż w dniu 29 maja 2016 r. nie brał udziału w zdarzeniu będącym przedmiotem niniejszego postępowania. Okoliczność powyższa znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków B., A. i W. C., a także w wyjaśnieniach oskarżonego P. C. (1). Wszyscy oni zgodnie wskazali, iż oskarżony M. C. nie był obecny podczas grilla organizowanego na posesji, na której wspólnie zamieszkują, bowiem po tym jak został odwieziony do domu w stanie upojenia alkoholowego, poszedł do pokoju zajmowanego przez A. C. (1), w którym to spał, aż do momentu przyjazdu funkcjonariuszy policji.

Również wyjaśnienia oskarżonego P. C. (1), Sąd uznał za wiarygodne co do meritum sprawy. Jak wynika z jego wyjaśnień, znajdujących swoje odzwierciedlenie w zeznaniach naocznych świadków zdarzenia B. i A. C. (1) w dniu 29 maja 2016 r. oskarżony ten nie brał udziału w pobiciu M. R. oraz nie spowodował u niego obrażeń ciała wskazanych w zarzucie aktu oskarżenia. Zarówno oskarżony jak i świadkowie B., A. i W. C. zgodnie z prawdą wskazali, że w dniu zdarzenia M. R. był w stanie nietrzeźwości. Okoliczność ta wynika także z zeznań funkcjonariusza policji A. S., który wskazał, że przeprowadzone w szpitalu badania krwi oskarżyciela posiłkowego wykazało u niego obecność 1,83 promila alkoholu. Wersja przebiegu zdarzenia wskazana przez oskarżonego P. C. (1) odpowiada treści zeznań w/w świadków. Jak bowiem wszyscy wskazali, M. R. tego wieczoru po powrocie do domu w sposób złośliwy trzasnął drzwiami wejściowymi do swojego pokoju, a po tym jak oskarżony zwrócił mu uwagę aby tego nie robił bowiem w pokoju obok spało jego 7-mio miesięczne dziecko, oskarżyciel posiłkowy wybiegł z domu za oskarżonym i zamachnął się na niego rękami, jednak P. C. (1) zdołał zrobić unik. Oskarżony zgodnie z prawdą, rzetelnie przyznał, iż w reakcji na zachowanie M. R. uderzył go dwukrotnie otwartą dłonią w twarz, po czym oskarżyciel posiłkowy szybko oddalił się drogą prowadzącą do drogi głównej. Powyższe zdarzenie widzieli świadkowie A. i B. C., którzy przebywali przed domem przy rozpalonym grillu. Świadkowie ci byli jedynymi naocznymi świadkami zajścia które miało miejsce tego

wieczoru na posesji na której wszyscy zamieszkują. Co więcej wskazać należy na treść sporządzonej w sprawie opinii biegłego lekarza sądowego S. K., który w sposób szczegółowy przeanalizował charakter powstałych u oskarżyciela posiłkowego obrażeń oraz materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, na podstawie czego wywiódł wniosek, iż złamania żeber doznane przez M. R., chociaż są świeżymi urazami, powstałymi w ciągu kilkunastu godzin przed badaniem, to jednak nie mogły powstać na skutek pobicia ani przewracania się i staczania na nierównym terenie. Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobnym mechanizmem ich powstania jest upadek z wysokości lub upadek w tym samym poziomie na twardy wystający przedmiot, bądź silnego uderzenia lub kopnięcia przez duże zwierzę jak np. koń czy krowa. Mając na uwadze wnioski sporządzonej opinii zwrócić uwagę należy, na załączoną do akt dokumentację zdjęciową z pokoju zajmowanego przez M. R.. Na fotografiach widoczne są dziury w podłodze, jak wynika z wyjaśnień oskarżonego P. C. (1), dziury te znajdują się zaraz po wejściu do pokoju M. R., istnieją też prześwit 4 m na dół, gdzie posadowione są maszyny. Ponadto odnośnie gróźb zarzuconych oskarżonemu P. C. (1) jakie miał kierować pod adresem M. R., oskarżony zaprzeczył aby miało to miejsce. Ponadto jak wynika z jego wyjaśnień oraz zeznań świadków B., A. i W. C., w dniu zdarzenia to M. R. groził wulgarnie oskarżonemu kierując do niego słowa „zabije тебе чују і твоје дзіцка”. Obciążające oskarżonego zeznania M. R., nie znalazły oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wobec powyższego Sąd nie dopatrywał się podstaw, dla których miałby odmówić wiary wyjaśnieniom oskarżonego P. C. (1) co do meritum sprawy, i uznać że obrażenia powstałe u M. R. spowodowane zostały na skutek pobicia przez oskarżonych.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd oparł się o dowody osobowe w postaci wyjaśnień oskarżonych P. i M. C., w całości zeznań świadków: A. S., S. C., A. C. (1), A. C. (2), B. C., J. C., W. C., T. C. (1), B. C. s. B., oraz częściowych zeznań pokrzywdzonego M. R. i świadka T. C. (2), a także dowody z dokumentów w postaci: protokołu zawiadomienia o przestępstwie dokumentacji lekarskiej, opinii lekarskich, danych osobowo-poznawczych i kart karnych.

Zeznania oskarżyciela posiłkowego M. R. Sąd uznał za jedynie częściowo wiarygodne. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego w części, w której podał, iż w dniu 29 maja 2016 r. spożywał alkohol po czym udał się do swojego miejsca zamieszkania. W tym zakresie zeznania pokrzywdzonego były zgodne z pozostałym materiałem dowodowym w tym z wyjaśnieniami oskarżonych oraz zeznaniami świadków B. i A. C. (1).

Co do meritum niniejszej sprawy, Sąd nie dał wiary M. R.. Pokrzywdzony w dniu zdarzenia, poinformował funkcjonariuszy, iż został pobity przez 4 sprawców, a to, A., P., M. i S. C., tożsamą informację przekazał w szpitalu podczas wykonywanych badań. Powyższe potwierdzają zeznania funkcjonariusza A. S. oraz karty leczenia szpitalnego z dnia zdarzenia. Następnie w toku przesłuchania w dniu 11 lipca 2016 r. M. R., zmienił swoje stanowisko i zeznał, że powstałe u niego obrażenia ciała powstały na skutek jego pobicia przez oskarżonych M. i P. C. (1). Jak zeznał oskarżeni zaatakowali go gdy wyszedł na korytarz ze swojego pokoju, złapali rękami za koszulę i wyciągnęli na zewnątrz domu gdzie, P. C. (1) chwycił go za szyję i zaczął dusić, M. C. bił go prawą ręką pięścią po brzuchu, kolejno rzucili go na ziemię i zaczęli kopać nogami po brzuchu, klatce piersiowej i głowie, a pokrzywdzony co chwilę tracił przytomność. Jak zeznał w pewnym momencie udało mu się uwolnić, uciekł do lasu i zadzwonił na policję. Powyższe zeznania M. R. były sprzeczne z informacjami przekazanymi funkcjonariuszom policji podczas przeprowadzonej w dniu zdarzenia interwencji. Podczas kolejnego przesłuchania oskarżyciel posiłkowy podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania oraz dodatkowo zeznał, że w dniu zdarzenia pod wpływem zdenerwowania podał funkcjonariuszom, że został pobity przez 4 osoby, a w rzeczywistości jak zeznał sprawcami byli jedynie oskarżeni P. i M. C.. Sąd nie dał wiary M. R. w powyższym zakresie, nie tylko z uwagi na niespójność i wewnętrzną sprzeczność jego zeznań ale przede wszystkim z uwagi na treść dowodów w postaci zeznań świadków B., A. i W. C., oraz wyjaśnień nieprzyznających się do winy oskarżonych. Jak już wyżej wskazano z dowodów tych wynika, że przebieg zdarzenia z dnia 29 maja 2016 r. był zgoła odmienny od przedstawionego przez oskarżyciela posiłkowego. Naoczni świadkowie zdarzenia B. i A. C. (1) oraz oskarżony P. C. (1) wskazali, że oskarżyciel posiłkowy po tym jak P. C. (1) zwrócił mu uwagę aby nie trząsał drzwiami swojego pokoju, wybiegł z domu za oskarżonym i zamachnął się na niego rękami, jednak P. C. (1) zdołał zrobić unik. Ponadto jak zeznali, w reakcji na zachowanie M. R., oskarżony uderzył go dwukrotnie otwartą dłonią w twarz, po czym oskarżyciel posiłkowy szybko oddalił się drogą prowadzącą do drogi głównej. Ponadto zauważyć należy, iż przebieg zdarzenia z dnia 29 maja 2016 r. zrelacjonowany przez M. R. w tym przede wszystkim charakter zadawanych mu uderzeń nie jest

spójny z ujawnionymi u oskarżyciela posiłkowego obrażeniami. Już z zeznań funkcjonariusza policji A. S. wynika, iż w czasie interwencji oskarżyciel posiłkowy miał widoczne otarcia naskórka głowy po stronie lewej oraz uskarżał się na ból żeber, natomiast innych widocznych obrażeń nie posiadał. Gdyby rzeczywiście oskarżyciel posiłkowy było kopany po głowie przez oskarżonych to posiadałby widoczne obrażenia na tej części ciała. Ponadto wykluczyć także należy, iż obrażenia ujawnione u oskarżonego w postaci określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk na skutek czego doznał on stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej jamy opłucnej, powstały na skutek bicia i kopania go przez oskarżonych po brzuchu i klatce piersiowej. Jak bowiem wynika z wydanej w sprawie opinii lekarskiej biegłego S. K. złamania żeber doznane przez M. R., chociaż są świeżymi urazami, powstałymi w ciągu kilkunastu godzin przed badaniem, to jednak nie mogły powstać na skutek pobicia ani przewracania się i staczania na nierównym terenie. Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobnym mechanizmem ich powstania jest upadek z wysokości lub upadek w tym samym poziomie na twarde wystający przedmiot, bądź silnego uderzenia lub kopnięcia przez duże zwierzę jak np. koń czy krowa. Mając na uwadze powyższe Sąd nie dał wiary oskarżycielowi posiłkowemu w części w jakiej twierdził, że wskazane w akcie oskarżenia obrażenia ciała doznał na skutek pobicia go przez oskarżonych w dniu 29 maja 2016 r.

Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom M. R. w części w jakiej wskazał, że oskarżony P. C. (3) w dniu 29 maja 2016 r. groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę tj. pozbawieniem życia. Zeznania te nie znajdują poparcia w żadnych z przeprowadzonych w sprawie dowodów. Co więcej obecni na miejscu świadkowie B., A. i W. C. oraz oskarżony P. C. (1), wskazali iż to oskarżyciel posiłkowy w czasie zdarzenia, wybiegając z domu za oskarżonym, wymachując rękami, krzychał pod jego adresem słowa: „ty skurwysynie zabiję cię i twoje dziecko i rodzinę”. Słowa te słyszeli w/w świadkowie, o czym podali w treści swych zeznań. Znamienne jest, że oskarżyciel posiłkowy ani w dniu zdarzenia, ani w czasie dwóch pierwszych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, nie wspomniał słowem na temat rzekomych gróźb kierowanych pod jego adresem przez oskarżonego P. C. (1). Dopiero podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem podał, iż takie zdarzenie miało miejsce. Zdaniem Sądu gdyby w rzeczywistości owo zdarzenie miało miejsce i wywołałoby w oskarżycielu posiłkowym stan obawy o swoje życie i zdrowie, z pewnością nie zapomnieliby nadmienić na ten temat już na początku postępowania, a nie w jego końcowej fazie. Mając na uwadze powyższe również w tym zakresie należało M. R. wiary odmówić. Pokrzywdzony starał się kreować własną wersję zdarzenia, która nie odpowiada zebranemu materiałowi dowodowemu.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadków A. i B. C. (braci oskarżyciela posiłkowego). Świadczyli ci w sposób logiczny, spójny i rzetelny zeznali na okoliczności, które rzeczywiście znali i widzieli, nie próbując obarczać odpowiedzialnością czy też pomniejszać winę którejkolwiek ze stron. Zeznania świadków były obiektywne, stąd też Sąd nie dopatrywał się podstaw, dla których miałyby im odmówić wiary. Ponadto zeznania świadków wzajemnie ze sobą korelowały, wzajemnie się uzupełniając i tworzące logiczną całość. Świadczyli ci co do meritum sprawy zgodnie zeznali, iż w dniu 29 maja 2016 r. gdy palił grilla na posesji na której wszyscy wspólnie zamieszkują, M. R., który wcześniej będąc wewnątrz budynku trząsał głośno drzwiami wejściowymi od swojego pokoju, nagle wybiegł z budynku za oskarżanym P. C. (1), który zwrócił mu uwagę aby zachowywał się ciszej i nie trząsał drzwiami. Świadczyli zeznali, iż słyszeli jak oskarżyciel posiłkowy biegnąc za oskarżonym krzychał „zabiję cię i twoje dziecko” po czym zamachnął się rękami na oskarżonego. Jak zeznali, wówczas oskarżony zrobił unik, po czym uderzył dwukrotnie M. R. otwartą dłońią w twarz. Świadczyli zeznali ponadto, że oskarżyciel posiłkowy był pod wpływem alkoholu, a po tym zajściu szybko oddalił się drogą, prowadzącą do drogi głównej. Świadczyli zaprzeczyli aby oskarżeni mieli dopuścić się pobicia M. R.. Ponadto wskazali, że nie słyszeli aby oskarżony P. C. (1) groził oskarżycielowi posiłkowemu, natomiast M. C. nie było obecnego przy całym zajściu bowiem spał w pokoju A. C. (1). Był on bowiem nietrzeźwy.

Ponadto wiarygodne były także zeznania świadka W. C. – żony oskarżonego P. C. (1). Świadek co do meritum sprawy zeznała, że w dniu zdarzenia widziała jak M. R. wrócił do domu, był pijany, a ubranie które miał na sobie było zabrudzone błotem. Świadek zeznała, że tego wieczoru M. R. trząsał złośliwie drzwiami wejściowymi do swojego pokoju co kilkakrotnie zbudziło śpiącą w pokoju obok córkę świadka i oskarżonego P. C. (1). Jak zeznała gdy oskarżyciel

posiłkowy po raz kolejnym swoim głośnym zachowaniem obudził dziecko świadka, zadzwoniła ona do oskarżonego P. C. (1) aby zainterweniował. Świadek zeznała, że P. C. (1) poszedł do pokoju pokrzywdzonego i poprosił aby był ciszej, po czym gdy wychodził z budynku wracający na grilla, M. R. wybiegł za nim krzycząc „zabije ciebie i twoje dziecko”. Świadek podała, że widziała i słyszała powyższą sytuację bowiem stała przed drzwiami swojego pokoju. Ponadto zeznała, że nie widziała co było dalej, jednak z relacji przekazanej jest przez B. i P. C. (1) wie, iż M. R. zamachnęła się rękami na oskarżonego, natomiast P. C. (1) zrobił unik, po czym dwukrotnie uderzył oskarżyciela posiłkowego z otwartej ręki w twarz. Ponadto świadek zeznała, że oskarżony M. C. spał w pokoju bowiem przyjechał do domu pijany. Świadek opisała w sposób szczegółowy przebieg zdarzeń w dniu 29 maja 2016 r.. Jej zeznania były logiczne i spójne. Sąd nie dopatrzyl się przyczyn aby jej wiary odmówić.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. S.. Świadek ten – funkcjonariusz policji będący autorem zapisu w notatniku policyjnym z dnia 29.05.2016 r. zetknął się z przedmiotową sprawą w ramach wykonywania swoich czynności służbowych polegających na rozpytaniu o przebieg zdarzenia osoby pokrzywdzonego oraz osób obecnych na posesji w chwili gdy miało dojść do wskazanego przez M. R. incydentu. Świadek zeznał, iż podczas rozmowy z pokrzywdzonym, wyczuwalna była silna woń alkoholu, a po przeprowadzonych badaniach okazało się, iż w jego krwi wykryto stężenie w wysokości 1,83 promila alkoholu. Natomiast co do mającego mieć miejsce zdarzenia, świadek zeznał, iż okoliczności zna jedynie z subiektywnej relacji M. R.. Ponadto zeznał, że w czasie interwencji oskarżyciel posiłkowy miał widoczne otarcia naskórka głowy po stronie lewej oraz uskarżał się na ból żeber, natomiast innych widocznych obrażeń nie posiadał. Jak wynika z zeznań świadka, M. R. wskazał funkcjonariuszowi, że został pobity przez 4 sprawców, a to: P., M., A. i S. C..

Bardzo znamienne, a przy tym wiarygodnie funkcjonariusz A. S. zeznał (k. 16/2), że M. R. wielokrotnie zmieniał wersję wydarzeń, podając różne osoby, za każdym razem, a ponadto cyt. „wypowiadał się nielogicznie”.

Świadkowie A. i B. C. (rodzice pokrzywdzonego), S. C. (brat pokrzywdzonego) jak zeznali w czasie gdy miało dojść do zdarzenia, spali w swoich pokojach w domu, w którym wszyscy zamieszkują i w związku z tym nie posiadali informacji dotyczącej przebiegu zdarzenia. Z relacji przekazanych przez naocznych świadków S. C. posiadał informacje, że M. R. groził oskarżonemu P. C. (1), że go zabije i jego dziecko również. Również świadek T. C. (1) wskazała, że w tym czasie przebywała w pracy w Z., natomiast na drugi dzień oskarżony P. C. (1) poinformował ją, że M. R. groził, że zabije jego i jego dziecko. Podobnie świadek J. C., który mieszka na posesji oddalonej o około 40 metrów od posesji, na której zamieszkują oskarżeni i pokrzywdzony, zeznał, iż nie był świadkiem zdarzenia, a o tym, że M. R. miał zostać pobity przez bratanków – oskarżonych, dowiedział się na drugi dzień. Świadkowie ci nie posiadali żadnej wiedzy, która byłaby istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zeznali co do okoliczności, o których wiedzę posiadali, a ich zeznaniom należy przypisać walor wiarygodności.

Jako częściowo wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka T. C. (2), który nie był naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 29 maja 2016 r. Świadek miał wiedzę odnośnie przedmiotowej sprawy jedynie z relacji przekazanej mu przez pokrzywdzonego M. R., z którym pozostaje w dobrych relacjach braterskich. Świadek zeznał, że odebrał oskarżyciela posiłkowego ze szpitala i zawiózł do swojego miejsca zamieszkania, a M. R. przebywał u niego 2-3 dni. Sąd w tym zakresie uznał zeznania świadka za wiarygodne. Natomiast zeznania w części dot. okoliczności zdarzenia wskazywane przez świadka były sprzeczne nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonych i naocznych świadków zdarzenia ale także częściowo sprzeczne z zeznaniami samego M. R. złożonymi w toku całego postępowania. Świadek T. C. (2), pomimo, iż nie był obecny na miejscu zdarzenia, złożył zeznania dotyczące jego przebiegu bardziej obszerne i szczegółowe niż sam oskarżyciel posiłkowy. Zauważyć należy, że w czasie przesłuchania świadka dało się zauważyć jego niechęć do B., T., P. i M. C.. W toku postępowania przygotowawczego, świadek wskazał, że tak gdzie są w/w „zawsze są kłopoty” oraz, że groźby z ich strony kierowane były pod adresem M. R. oraz samego świadka wielokrotnie.

Co do obrażeń ciała ujawnionych u pokrzywdzonego, Sąd w pełni dał wiarę dokumentacji lekarskiej zalegającej w aktach niniejszej sprawy, w postaci kart informacyjnych leczenia szpitalnego wraz z orzeczeniem lekarskim biegłego lekarza sądowego J. M. oraz opinią biegłego lekarza S. K.. Co prawda w dokumentacji lekarskiej widnieje zapis, iż obrażenia powstały na skutek pobicia oskarżyciela posiłkowego, to jednak fakt ten był podany w czasie badania

przez samego M. R., a mając na uwadze powyższe fakt ten uznany został przez sąd za niewiarygodny. Co więcej wskazać należy na treść sporządzonej w sprawie opinii biegłego lekarza sądowego S. K., który w sposób szczegółowy przeanalizował charakter powstałych u oskarżyciela posiłkowego obrażeń oraz materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, na podstawie czego wywiódł wniosek, iż złamania żeber doznane przez M. R., chociaż są świeżymi urazami, powstałymi w ciągu kilkunastu godzin przed badaniem, to jednak nie mogły powstać na skutek pobicia ani przewracania się i staczania na nierównym terenie. Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobnym mechanizmem ich powstania jest upadek z wysokości lub upadek w tym samym poziomie na twardy wystający przedmiot, bądź silnego uderzenia lub kopnięcia przez duże zwierzę jak np. koń czy krowa. Wnioski zawarte przez biegłego w opinii jako rzetelne i fachowe sąd w pełni podzielił. Powyższe dowody zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby i nie budzą wątpliwości co do swojej autentyczności, co sprawia, iż zasługują one na pełne uwzględnienie ze strony Sądu.

W konkluzji tej części pisemnych motywów należy stwierdzić, że zgromadzony w toku całego postępowania karnego materiał dowodowy, jest istotnie rozbieżny. Z jednej strony są to bowiem wyjaśnienia oskarżonych oraz zeznania świadków: A., B. s. B., W. (posiadających wiedzę merytoryczną), S., A., B., T., J. C. (dysponujący pośrednio wiedzą na temat sprawy), z drugiej natomiast zeznania oskarżyciela posiłkowego oraz świadka T. C. (2) (który to świadek również posiadał wiedzę „ze słyszenia”).

Prawdą jest, że proces karny przewiduje przypisanie winy sprawcy nawet na podstawie jednego, osamotnionego na tle innych dowodu, niemniej dowód ten, musi w sposób jednoznaczny wskazywać na winę sprawcy i jego udział w zdarzeniu. W przypadku niniejszej sprawy wyprowadzenie takiego wniosku nie jest możliwe, bowiem bezpośredni dowód osobowy w postaci zeznań oskarżyciela posiłkowego M. R. nie jest takim dowodem, jego relacje są rażąco niestabilne, sprzeczne i w niektórych fragmentach wzajemnie się wykluczające, chociażby z uwagi na podawaną w różnych fazach postępowania liczbę sprawców. Z kolei to co przedstawił w zeznaniach świadek T. C. (2), jakkolwiek generalnie wspierający zeznaniami oskarżyciela posiłkowego, nie dysponował wiedzą bezpośrednią ale zasłyszaną, a więc wręcz z mocno niewiarygodnego źródła.

Pozostałe zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów, zdaniem Sądu są rzetelne i należy je ocenić jako miarodajne. Dokumenty te sporządzone zostały przez uprawnione osoby, żadna ze stron nie kwestionowała ich rzetelności. W taki też sposób obrazują okoliczności jakie zostały w nich uwidocznione.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 158§1 kk kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub w art. 157 § 1 kk, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. W typie podstawowym z art. 158 § 1 kk obszar penalizacji udziału w bójce lub pobiciu został poszerzony o stany narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla zdrowia, które wiążą się z realnym ryzykiem nastąpienia skutków z art. 157 § 1 kk w postaci naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni. Pobicie stanowi czynną napaść co najmniej dwóch osób na inną osobę lub osoby. W tym przypadku występuje wyraźny podział ról na napastników, a więc sprawców tego przestępstwa, oraz odpierającego bądź odpierających atak, będących jego ofiarami. Przestępstwa z art. 158 § 1–3 kk w formie sprawczej można popełnić tylko przez działanie. Znamię skutku przestępstwa z art. 158 § 1 kk realizuje wytworzenie przez biorących udział w zdarzeniu stanu narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 kk) lub naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, o którym stanowi art. 157 § 1 kk. Przestępstwo to jest więc przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że w dniu 29 maja 2016 r. M. R. spożywał alkohol po czym udał się do swojego miejsce zamieszkania w B.. Okoliczności powyższe nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a co więcej odpowiadały treści zeznań pokrzywdzonego i świadków.

Ponadto bezspornym jest także, iż w dniu 29 maja 2016 r. pokrzywdzony został przewiezony do szpitala, gdzie ujawniono u niego obrażenia w postaci: stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej jamy opłucnej, które to obrażenia naruszyły

czynności narządu jego ciała na czas powyżej 7 dni. Powyższe wynika z zalegającej w aktach dokumentacji lekarskiej oraz sporządzonych w sprawie opinii biegłych lekarzy J. M. oraz S. K..

Sednem sprawy jest jednak ustalenie czy w dniu 29 maja 2016 r. oskarżeni M. i P. C. (1) wzięli udział w pobiciu M. R. w ten sposób, że zadawali mu uderzenia rękami i nogami w okolice głowy, klatki piersiowej, tułowia narażając go na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk na skutek czego doznał on wskazanych wyżej obrażeń.

W przekonaniu Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje wszelkie podstawy dla przeczącej odpowiedzi na zarysowane powyżej pytanie. Decydujące znaczenie w tym kontekście ma nie tylko treść wyjaśnień oskarżonych ale w głównej mierze za przyjęciem, iż oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im czynu w pkt I aktu oskarżenia, świadczą zeznania naocznych świadków A., B. i W. C., z których to dowodów nie wynika aby oskarżeni mieli dopuścić się pobicia M. R.. Co więcej zeznania samego pokrzywdzonego który przedstawiał rozbieżne ze sobą wersje zdarzeń również przemawiają za przyjęciem, iż oskarżeni nie dopuścili się zarzucanego im aktem oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 158§1 kk. Wskazać należy, że pierwotne zeznania M. R. były sprzeczne z informacjami przekazanymi funkcjonariuszom policji podczas przeprowadzonej w dniu zdarzenia interwencji. Z dowodów w postaci zeznań świadków B., A. i W. C., oraz wyjaśnień nieprzyznających się do winy oskarżonych wynika, że przebieg zdarzenia z dnia 29 maja 2016 r. był zgoła odmienny od przedstawionego przez oskarżyciela posiłkowego. Naoczni świadkowie zdarzenia B. i A. C. (1) oraz oskarżony P. C. (1) wskazali, że oskarżyciel posiłkowy po tym jak P. C. (1) zwrócił mu uwagę aby nie trząsał drzwiami swojego pokoju, wybiegł z domu za oskarżonym i zamachnął się na niego rękami, jednak P. C. (1) zdołał zrobić unik. Ponadto jak zeznali, w reakcji na zachowanie M. R., oskarżony uderzył go dwukrotnie otwartą dłonią w twarz, po czym oskarżyciel posiłkowy szybko oddalił się drogą prowadzącą do drogi głównej. Ponadto zauważyć należy, iż przebieg zdarzenia z dnia 29 maja 2016 r. zrelacjonowany przez M. R. w tym przede wszystkim charakter zadawanych mu uderzeń nie jest spójny z ujawnionymi u oskarżyciela posiłkowego obrażeniami. Oskarżyciel posiłkowy zeznał bowiem, że oskarżeni zaatakowali go gdy wyszedł na korytarz ze swojego pokoju, złapali rękami za koszulę i wyciągnęli na zewnątrz domu gdzie, P. C. (1) chwycił go za szyję i zaczął dusić, M. C. bił go prawą ręką pięścią po brzuchu, kolejno rzucili go na ziemię i zaczęli kopać nogami po brzuchu, klatce piersiowej i głowie, a pokrzywdzony co chwilę tracił przytomność. Już z zeznań funkcjonariusza policji A. S. wynika, iż w czasie interwencji oskarżyciel posiłkowy miał widoczne otarcia naskórka głowy po stronie lewej oraz uskarżał się na ból żeber, natomiast innych widocznych obrażeń nie posiadał. Gdyby rzeczywiście oskarżyciel posiłkowy był kopany po głowie przez oskarżonych to posiadałby widoczne obrażenia na tej części ciała. Ponadto wykluczyć także należy, iż obrażenia ujawnione u oskarżonego w postaci stłuczenia klatki piersiowej, wielofragmentowego złamania żeber od VII do IX po stronie lewej, odmy pourazowej płuca lewego, wysięk od lewej jamy opłucnej, powstały na skutek bicia i kopania go przez oskarżonych po brzuchu i klatce piersiowej. Jak bowiem wynika z wydanej w sprawie opinii lekarskiej biegłego S. K. złamania żeber doznane przez M. R., chociaż są świeżymi urazami, powstałymi w ciągu kilkunastu godzin przed badaniem, to jednak nie mogły powstać na skutek pobicia ani przewracania się i staczania na nierównym terenie. Zdaniem biegłego najbardziej prawdopodobnym mechanizmem ich powstania jest upadek z wysokości lub upadek w tym samym poziomie na twardy wystający przedmiot, bądź silnego uderzenia lub kopnięcia przez duże zwierzę jak np. koń czy krowa. Mając na uwadze powyższe Sąd nie dał wiary oskarżycielowi posiłkowemu w części w jakiej twierdził, że wskazane w akcie oskarżenia obrażenia ciała doznał na skutek pobicia go przez oskarżonych w dniu 29 maja 2016 r. Za wersją przedstawioną przez oskarżyciela posiłkowego przemawiały jedynie zeznania świadka T. C. (2), który nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a który pozostaje w dobrych relacjach z oskarżycielem posiłkowym, natomiast odnośnie oskarżonych i ich rodziny wypowiada się w złym świetle. Stąd też nie sposób przyjąć jedynie na podstawie tych dwóch dowodów w świetle pozostałego materiału dowodowego, iż oskarżeni dopuścili się zarzucanego im aktem oskarżenia czynu z art. 158§1 kk. Co więcej, jak dowiodło przeprowadzone postępowania, oskarżony M. C. nie był w ogóle obecny podczas całego zdarzenia, bowiem w tym czasie spał w pokoju A. C. (1), aż do momentu przyjazdu policji, a co potwierdzili w swych zeznaniach świadkowie B., A. i W. C. oraz w wyjaśnieniach oskarżony P. C. (1).

Zdaniem Sądu mając na uwadze powyższe należy uznać, że oskarżeni P. i M. C. w dniu 29 maja 2016 r. nie zadawali mu uderzeń rękami i nogami w okolice głowy, klatki piersiowej, a tym samym nie wzięli udziału w jego pobiciu i nie

narazili go na wystąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, a tym samym wskazane w zarzucie obrażenia ciała ujawnione u M. R., nie powstały na skutek ich działania. Stąd też w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób przyjąć by doszło do popełnienia przez nich występku z art. 158§1 kk.

Wszystkie te podnoszone wyżej okoliczności, skutkować musiały uniewinnieniem oskarżonych P. i M. C. od popełnienia zarzucanego im w pkt I aktu oskarżenia czynu.

Odnosząc się natomiast do czynu zarzucanego oskarżonemu P. C. (1) w pkt II aktu oskarżenia stanowiącego występki z art. 190§1 kk podnieść należy, że sednem sprawy jest ustalenie czy w dniu 29 maja 2016 r. oskarżony P. C. (1) groził M. R. pozbawieniem życia, przy czym groźba ta w zagrożonym wzbudziła uzasadnioną obawę, że będzie spełniona.

Dla bytu przestępstwa groźby karalnej, określonego w art. 190 kk muszą być spełnione łącznie następujące przesłanki: sprawca grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa, np. zabójstwem, pobiciem, czy zniszczeniem mienia, przestępstwo to ma być popełnione na szkodę osoby, wobec której groźba jest wypowiedzana, lub na szkodę osoby dla niej najbliższej, groźba wzbudza u pokrzywdzonego obawę, że zostanie spełniona (element subiektywny), obawa ta jest uzasadniona (element obiektywny). Groźbę więc, o jakiej mowa w art. 190 § 1 kk stanowi zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę adresata groźby lub osoby mu najbliższej. Warunkiem popełnienia przestępstwa jest wzbudzenie w ofierze strachu i obawy, a więc podjęcie działań z pobudek nieprzyjaznych. Forma wyartykułowania groźby nie ma znaczenia. Może być ona wyrażona nie tylko słownie, lecz przez każde zachowanie się sprawcy, jeśli w sposób nie budzący wątpliwości uzewnętrznia ono groźbę popełnienia przestępstwa. Może to być pismo, gest, wyraz twarzy i każde inne zachowanie, które w sposób ewidentny i zrozumiały dla pokrzywdzonego wyraża swoją treść intelektualną. Dla bytu przestępstwa nie jest konieczne stwierdzenie obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby, tj. tego, czy sprawca miał rzeczywisty zamiar jej spełnienia ani też tego, czy miał faktyczne możliwości jej spełnienia. Ważny jest jedynie subiektywny odbiór tej groźby u pokrzywdzonego, tj. to, czy faktycznie wzbudziła ona u niego obawę spełnienia, tj. czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia.

W przekonaniu Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje wszelkie podstawy dla przeczącej odpowiedzi na zarysowane powyżej pytanie. Decydujące znaczenie w tym kontekście ma nie tylko treść wyjaśnień oskarżonego P. C. (1), który w sposób logiczny i dokładny zrelacjonował przebieg zdarzenia ale w głównej mierze za przyjęciem, iż w dniu 29 maja 2016 r. oskarżony nie używał w stosunku do M. R. groźb, które wzbudziłyby w oskarżycielu posiłkowym uzasadnioną obawę ich spełnienia, świadczą zeznania świadków, którzy zaprzeczyli aby oskarżony miał grozić oskarżycielowi posiłkowemu. Obecni na miejscu świadkowie B., A. i W. C. oraz oskarżony P. C. (1), wskazali iż to oskarżyciel posiłkowy w czasie zdarzenia, wybiegając z domu za oskarżonym, wymachując rękami, krzyczał pod jego adresem słowa: „ty skurwysynie zajebie ciebie i twoje dziecko i rodzinę”. Słowa te słyszeli w/w świadkowie, o czym podali w treści swych zeznań.

Na marginesie zaznaczyć należy, iż gdyby nawet przyjąć, że oskarżony w czasie incydentu mającego miejsce w dniu 29 maja 2016 r. używał wobec oskarżyciela posiłkowego groźby (czemu jednak przeczy zgromadzony materiał dowodowy), to jednak przyjęcie uzasadnionej obawy spełnienia tej groźby przez oskarżonego, nie jest możliwe. Znamienne jest, że oskarżyciel posiłkowy ani w dniu zdarzenia przybyłym na interwencję funkcjonariuszom policji, ani w czasie dwóch pierwszych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego, nie wspomniał w ogóle na temat rzekomych groźb kierowanych pod jego adresem przez oskarżonego P. C. (1). Dopiero podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem podał, iż takie zdarzenie miało miejsce. Nie może ulegać wątpliwości, że gdyby rzeczywiście groźby takie padały, a on obawiał się realnie ich spełnienia, powiedziałby o tym funkcjonariuszom policji, którzy załatwiali wówczas interwencję na miejscu zdarzenia. Ci z kolei zamieściliby taką okoliczność w sporządzonym wpisie w notatniku z dnia 29 maja 2016 r. W dokumencie tym brak jest jednak jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej rzekomo użytej pod adresem M. R. groźby przez oskarżonego. Świadek A. S. w swoich zeznaniach w pełni potwierdził ustalenia o jakich mowa w wyżej wspomnianym zapisie z notatnika policyjnego. Co więcej, w złożonych zeznaniach wskazał, że nie pamięta aby oskarżyciel posiłkowy mówił, że oskarżony mu groził, a gdyby tak było, to zamieszczono by to w notatce. Stąd też nawet przy założeniu, że oskarżony użył groźby,

wydaje się być oczywiste, że nie była ona na tyle realna aby pokrzywdzony w sposób uzasadniony obawiał się jej spełnienia, skoro nawet o niej nie wspomniał interweniującym policjantom.

Zdaniem Sądu należy uznać, że groźba nie została wypowiedziana przez oskarżonego, i tym samym w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie sposób przyjąć by doszło do popełnienia przez niego występku z art. 190§1 kk.

Wszystkie te podnoszone wyżej okoliczności, skutkować musiały uniewinnieniem oskarżonego P. C. (1) od popełnienia zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu.

W konkluzji, oczywiście można wyobrazić sobie hipotetyczną wersję zdarzenia polegającą na tym, że obydwaj oskarżeni wzięli udział w pobiciu M. R., a nadto P. C. (1) stosował wobec niego groźby bezprawne, to jednak należy podkreślić, że Sąd nie jest uprawniony do orzekania na podstawie przypuszczeń, wyobrażeń bądź spekulacji, a swoje rozstrzygnięcie zobowiązany jest oprzeć na wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów w oparciu o ich szczegółową analizę. W niniejszej sprawie przypisanie winy obydwu oskarżonym nie jest możliwe. Jedynie na marginesie zwrócić uwagę należy na stanowisko oskarżyciela posiłkowego, który w podsumowaniu postępowania, nie miał nic do powiedzenia (k. 129/2), co wprawdzie pozbawione jest znaczenia dowodowego, niemniej jest symptomatyczne i ma określony wydźwięk.

Wobec uniewinnienia oskarżonych kosztami procesu należało obciążyć Skarb Państwa.